

LIPIEC

13

PONIEDZIAŁEK

SŁONCE	
schod	zachod
3—30	19—52
KSIĘZYC	
wschod	zachod
23—19	14—56
Uł. dnia	Ubyło
16—22	0—23

Dziś św. Małgorzaty

Jutro św. Bonawentury

FEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Glupi Jakób” Ritera. W próbach „Wielka miłość” Molnara.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro następnych „Tessa” w premierowej obsadzie. Dnia 16 b. m. premiera „Z miłości niedostatecznej”.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MALY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalteria” w reżyserji Warnekiego z Dymaszem, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro Shaw’a „Profesja pani Warren”. Dziś o 4-ej ppół. „Trafił”.

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza” pocz. 8.15 wieczór.

LIDO (Szopena 3): Codziennie rewja.

Lichwa w bufetach

teatralnych w Warszawie

Panujące upały wykorzystali właściciele bufetów w teatrach i kinach. Szklanka zabawionej wody sprzedawana jest po 20 gr. W odpowiednim stosunku kształtują się inne ceny artykułów sprzedawanych w tych bufetach. Np. zysk na tabliczce czekolady dochodzi nieraz do kilkudziesięciu procent.

Byłoby wskazane, aby władze zainteresowały się tą sprawą i zażądały od dzierżawców omawianych bufetów obowiązkowego sprzedawania zwykłej wody sodo wej po normalnej cenie, zresztą choćby cena ta dwukrotnie wzrosła niż na mieście, będzie ona jednak jeszcze dużo tańsza od cen obecnie pobieranych.

Przy sposobności musimy tu dodać, że woda sodowa nie jest luksusem i władze powinny jak najszybciej ukrocić apetyty pokątnych sprzedawców.

Upośledzenie

Saskiej Kępy

Saska Kępa w dalszym ciągu pozbawiona jest kanalizacji, co zważywszy na ogromny wzrost zabudowania tej dzielnicy, jest specjalnie ujemnym objawem, groźnym dla samej Warszawy ze względu na możliwość szerzenia się chorób zakaźnych przewodu pokarmowego.

Mianowicie doły chłonne t. zw. „chambeaux”, mogą w pewnych wypadkach przepuszczać nieczystości do wód zaskórnych, które w pewnych miejscach przenikają do terenu, zanieczyszczając w ten sposób zarówno glebę, jak i wodę oraz powietrze.

Ponieważ Saska Kępa zamieszkała jest obecnie już przez kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, możliwie szybkie przyłączenie do budowy kanalizacji jest nakazem chwili.

Bagniste tereny

pod boiska sportowe

Działający na Żoliborzu i na Marymoncie klub sportowy „Marymont”, uzyskał w 1933 r. przydział terenu położonego między ul. Mściwłowską, Szczecińską i Żarnowską dla celów sportowych, mia nowicie dla boisk. Są to tereny bagniste, które w obecnym stanie nie nadają się dla omawianego użytku.

Klub, pragnąc ten teren doprowadzić do odpowiedniego stanu, wyłożył już sporo środków pieniężnych i użył pracy swych członków.

Obecnie jednak okazało się, że bez pomocy Zarządu Miejskiego nie uda się tych gruntów doprowadzić do stanu używalności.

Wobec tego Stow. Żoliborzan wystąpiło do wydziału technicznego Zarządu Miejskiego o fachową pomoc dla Klubu w celu zbadania podłoża tych terenów i zależnie od wyników, badań, o opracowanie kosztorysu robót melioracyjnych, regulacyjnych, adaptacyjnych etc.

Stow. dodaje, że powyższy klub jest nader czynny, sportowo ambitny i pomoc jest niezmierzenie wskazana z punktu widzenia wych. fizycznego.

Ze Spółek Akcyjnych

Zmiany

wróżące poprawę

W Spółce Akcyjnej „Firlej” odbyło się ógędaj pod przewodnictwem b. ministra Hipolita Gliwicza Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym został omówiony w związku ze zmianą sytuacji na rynku budowlanym w ogólności, a w przemyśle cementowym w szczególności, plan sanacyjny Spółki.

Wzmocnienie ruchu budowlanego i inwestycyjnego spowodowało znaczny wzrost konsumpcji cementu; zapotrzebowanie tegoroczne przewidywane jest w wysokości roku 1928, co jednak daje fabrykom zatrudnienie mniej więcej w 60 proc. ich wydajności, a ceny osiągnięte nie pokrywają jeszcze kosztów własnych nawet najtańszej pracujących fabryk, do których niewątpliwie należą i placówki koncernu.

Dwa lata zaciętej walki konkurencyjnej (r. 1934 i 1935) przyniosły Spółce straty, które winny znaleźć pokrycie w odpowiedniej redukcji pasywów.

W tym też kierunku pójdą prace nowo wybranych władz Spółki w składzie: Zarząd — p. b. min. H. Gliwicz, prezes, Dr. W. Kutten i prof. A. Schmitz — wiceprezesa, p. F. Bankier i p. R. Knoll; Rada — E. hr. Mycielski — prezes, T. Filippi i E. Korwin-Szymanowski — wiceprezesa, oraz pp. J. Bauererzt, W. Brzozowski, J. Drzewiecki, Dr. A. Kutten, J. Rogulski i S. Siciński.

Drugie rodziny sierot

Przybrani opiekunowie zastępują ojca i matkę

Pragnąc zapewnić opuszczonym dzieciom i sierotom lepsze warunki życia i wychowania, Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Warszawie prowadzi już od kilku lat akcję umieszczania tych dzieci, oczywiście za opłatą w t. zw. rodzinach zastępczych. Małe dzieci umieszczane były dotychczas z wynikami nadspodziewanie dobrymi tak, że Zarząd Miejski zachęcony tem, umieszczać będzie obecnie także młodzież w wieku od lat 14, po skończeniu szkoły powszechnej.

Wychowanek w przybranej rodzinie znajduje lepsze warunki rozwoju niż w zakładzie wychowawczym — opiekunów, styka się tam bezpośrednio z realnym życiem, z troskami i radościami swoich opiekunów, może korzystać z doświadczeń, jakie niesie każdy dzień, a wreszcie — co zostało już stwierdzone — ma możność zadzierżgnięcia z przybraną rodziną bliskich i serdecznych stosunków uczuciowych.

Rodziny, które się zgłaszają na opiekunów, muszą mieć stałą pracę, mieszkanie i cieszyć się nienaganną opinią. Rodzina, biorąca dziecko na wychowanie, zobowiązuje się wychowywać je, kształcić i odnosić się do niego tak, jak się rodzice odnoszą do dzieci własnych.

Za zasadę wychowania przyjęto, że każdy wychowanek zdrowy i normalnie rozwinięty musi wyjść spod opieki wykwalifikowanego zawodowo i samodzielnie zarabiającego. Przybrana rodzina ma wprowadzić wychowanca w normalne środowisko ludzi pracy i ma być dla niego oparciem w cięższych chwilach życia.

Akcja ta nie ma na celu oszczędności, gdyż rodzina będzie otrzymywać tę samą opłatę, co zakłady. Jedynym celem akcji jest dobro wychowanka, a więc danie dziecku rodziny i nauczanie fachu. To też wychowanek, umieszczony w rodzinach, będzie odbywać praktyki rzemieślnicze zgodnie ze swoimi zdolnościami i chęciami, a wybitnie zdolni kształceni będą w odpowiednich szkołach.

Zgłoszenia rodzin przyjmuje Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie — Żłota 74, pokój 53, od 9 do 12 rano, z wyjątkiem sobót.

W własnym interesie

Kupiectwo musi walczyć

z plagą żebractwa

Prawdziwą plagą wszystkich sklepów i lokali warszawskich — czytamy w komunikacie Związku Przeciwżebractwu — jest żebractwo.

W niektóre dni tygodnia obserwować można prawdziwe pielgrzymki żebraków, wędrujących od sklepu do sklepu i natrączywie domagających się datków pieniężnych. Zwalczenie żebractwa nie może ograniczyć się tylko do działalności władz i organizacji ku temu powołanych. Całe społeczeństwo wobec grozy coraz bardziej ponoszącego się żebractwa winno współdziałać czynnie w tej akcji. W pierwszym rzędzie powołane jest do tego kupiectwo naszej stolicy, tak bardzo przez plagę żebractwa poszkodowane i na straty narażone, na możność współpracy nad tepieniem żebractwa i zabezpieczeniem się przed żebractwem, wrogiem kupca, pasorzytującym na jego organizmie i utrudniającym jego pracę.

Nie wpuszczać żebraków do sklepów i lokali. Żebrzący, aby wywołać politowanie nad ich rzekomym ubóstwem, ubrani są niechlujnie, brudni i często zawiśnięci, zanieczyszczając sklepy i lokale, wywołują niezadowolenie klientów. Molestując klienta o da tek, powodują wyjście jego bez załatwienia sprawunku. Żebracy wielokrotnie popełniają drobne kradzieże, narażając kupca na przykre szkody z klientelą. Klient omija te sklepy i lokale, do których żebrak ma wolny wstęp.

Nie udzielać żebrakom datków pieniężnych, bo przez udzielanie ich żebrakom mimowoli popieramy żebractwo i zachęcamy innych do uprawiania żebractwa zawodowo. Każdy grosz, w ten sposób wydany, będzie i nigdy nie pomaga, a zwiększa tylko zorganizowane kadry zawodowego żebractwa i szkodzi interesom własnym kupiectwa.

Każdy kupiec winien popierać działalność „Związku przeciwżebractwu” — jedynej instytucji zwalczającej żebractwo zawodowe, a wspierającej jednocześnie prawdziwie biednych, znękanych, instytucji utrzymującej świetlice i ogniska dla dzieci, dającej pracę potrzebującym.

Przez przystąpienie na członka „Związku przeciwżebractwu”, przez nabycie tabliczki z napisem „Żebrzącym wstęp wzbroniony”, zwalczając plagę żebractwa, wólcęgostwa, przestępstwa i zbrodni, ratuje się biedaków od głodu i nędzy, dzieci od biota ulicy, dziewczęta od nierządu, wólcęgów od zbrodni, Państwo chroni się przed niebezpieczeństwem zorganizowanego elementu, zawsze gotowego do anarchii i nieporządku, jednocześnie zaś zabezpiecza się własne mienie przed stratami i dewastacją.

Zapisy na członków przyjmuje Biuro „Związku przeciwżebractwu”, Warszawska, ul. Długa 23 m. 20. Tamże nabycie można tabliczki z napisem „Żebrzącym wstęp wzbroniony”.

Wznowienie budowy

Domu — „Zawalidrogi”

W swoim czasie cała prasa podniosła alarm spowodowany budową mrowianego domu na osi ul. Powązkowskiej przy końcowej petlicy tramwajowej w pobliżu ul. Elbląskiej.

Dom ten zajmuje prawie cały chodnik, wobec czego odległość od domu do linii tramwajowej jest tak wielka, że dwóch przechodniów nie może w tem miejscu się minąć.

Na skutek tych alarmów, z polecenia starosty grodzkiego północnowarszawskiego, dalsza budowa tego domu wstrzymano. W międzyczasie jednak nastąpiła widocznie zmiana w ustosunkowaniu się władz budowlanych, albowiem w sobotę przystąpiono do robót związanych z pokrywaniem domu dachem. Jest to tem bardziej niezrozumiałe, że w swoim czasie wydano zarządzenie rozbiórki części domu, wystającej na chodnik.

Ul. Powązkowska stanowi arterję wylotową, wodzącą na cmentarz wojenny, licznie odwiedzany przez cudzoziemców, przybywających na groby swych krewnych, poległych w czasie wojny światowej. Dalsza budowa domu „zawalidrogi” wywołuje oburzenie wśród mieszkańców. Dom ten bowiem nie tylko będzie szpecił ul. Powązkowską i tamował na niej ruch uliczny, ale będzie ujemnie świadczył o regulacji miasta.

Dopóki czas, należy sprawę tę poddać ponownej rewizji oraz wydać polecenie wstrzymania wykańczania omawianego domu w jego obecnej postaci.

Liczne skargi

na nocnych dorożkarzy

Do władz policyjnych wpływają ostatnio liczne skargi na nocnych dorożkarzy.

Chodzi tu o dorożkarzy, którzy obsadzają okolice nocnych lokali, wyczekując na bawiących się gości. Ostatnio wydarzyło się kilka wypadków okradzenia gości przez nocnych dorożkarzy. Inne skargi dotyczą ich brutalnego zachowania. Policja ma trudności z mitygowaniem tych dorożkarzy, którzy często upijają się i wywołują awantury. Władze ruchu kołowego postanowiły przeprowadzić szczegółową kontrolę wyjeżdżających na noc dorożek. Zastosowane zostaną do nich specjalne rygory. W razie ujawnienia jakichkolwiek uchybień w przestrzeganiu przepisów porządkowych władze będą niezwłocznie odbierały prawa jazdy.

Minister na Żoliborzu

Decyzja w sprawie wiaduktu zapadnie jesienią

W sobotę o godz. 8 rano minister komunikacji plk. Ulrych dokonał inspekcji dworca Gdańskiego w Warszawie oraz wizji lokalnej w miejscu projektowanej budowy wiaduktu, mającego stworzyć najdogodniejsze połączenie Żoliborza z centralnymi dzielnicami stolicy.

Po obejrzeniu terenu projektowanej budowy p. minister oświadczył, że w razie rozbudowy węzła kolejowego warszawskiego, będzie mógł, nie wcześniej, niż w pierwszych dniach września, podjąć decyzję, czy projektowana budowa wiaduktu może nastąpić w r. 1937, oraz, czy realizacja tego zamierzenia będzie wymagała zawarcia specjalnej umowy z zarządem miasta.

Oświadczenie min. Ulrycha odwoła sprawę wiaduktu do r. 1937. Przed rokiem zapowiadano zbudowanie wiaduktu na rok obecnny. Część nasypu przygotowana, a dzisiaj to niszczeje. Drugą część nasypu, od strony Żoliborza, obecnie się przygotowuje.

Sprawa wiaduktu wlecz się przeciąga i leniwie, utrudniając tylko rozwój miasta i Żoliborza, upośledzonego niezmierzenie wskutek braku komunikacji. Byłoby nieodpowiedzialne dla przyszłości tej dzielnicy, gdyby narzeczcie usunięto z morału, jaką jest brak normalnej łączności z miastem.

RA D 30

Poniedziałek, dnia 13 lipca.

Wtorek, dnia 14 lipca.

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.) 7.20 Dzień por. 7.30 Progr. na dzisiaj 7.40 Muzyka (pl.) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Muzyka operowa (pl.) 12.55 „Skrzynka roln.” — inż. W. Tarkowski. 13.05 Dzień połudn.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „W co się będziemy bawili?” — transm. z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Konc. w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Wakacje bez wyjazdu” — pogad. — wygi. M. Dobrowolska. 17.00 Konc. w wyk. Cz. Perenson (sopran), S. Śniekowskiego (obój) i Ign. Rosenbaum (fortep.). 17.30 Konc. w wyk. Tow. Mandolinistów „Kaskada” (z Wilna). 17.50 „Myśliwska prawda” — pogad. — wygi. dr. K. Szczepański (z Krakowa). 18.00 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Aud. szybowa p. t. „Orlim szlakiem” — napisał W. Budziński (ze Lwowa). 19.30 Stare tańce — w wyk. St. Schleichkorna (altówka), H. Landauówny (fortepian) (z Krakowa). 19.55 Recital śpiewaczy M. Saleckiego. Akomp. Wł. Walentynowicz. 20.30 „Pod urokiem Prowancji” — felj. — wygi. R. Zrebowski. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Muz. amerykańska w wyk. Ork. P. R. z udziałem M. Stuart (śpiew). 22.00 Wiad. sport. 22.15 Konc. Ork. Marynarki Wojennej z Gdyni (przez Toruń). 23.00 Muzyka tan. (pl.).

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Gimnastyka 6.50 Muzyka (pl.) 7.20 Dzień por. 7.30 Progr. na dzisiaj 7.40 Muzyka (pl.) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert Zespołu Salon. E. Raabego (z Poznania). 12.55 „O zarządzaniu gospodarstwem” — pogad. — wygi. inż. Fr. Zoll. 13.05 Dzień. połudn.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Skrzynka P. K. O.” 16.00 Fantazje (pl.). 16.45 „Car Szujski w Warszawie” — odci. — wygi. Ar. Śliwiński. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu w wyk. Ork. Symf. 17.50 „Róża” — pogad. — wygi. dr. K. Moldenhauer. 18.00 „Spacer za rogatkami Warszawy” — pogad. dla dzieci st. — wygi. H. Ladosz. 18.10 „Życie kult. stolicy”. 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy A. Hecht: Przy fortepianie Wł. Walentynowicz. 19.30 Koncert Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego (z przysięgami). 20.30 „Humor literatów poznanskich w XIX wieku” — szkic lit. St. Wasylewskiego (z Poznania). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Koncert muz. franc. Wyk.: St. Argasińska (śpiew), Z. Rabecwiczowa (fortepian), L. Knitowa (skrzypce), Ign. Rosenbaum (akompaniament). 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muz. tan. z Ciechocinka (przez Toruń). 23.00 Muzyka tan. z kawiarni „Café - Club” w Warszawie.

ATLANTIC: „Żona dwóch mężów” AMOR: „Złodziej serc” i „Intymne życie Henryka VIII” ACRON: „Cyrk Sarama” i „Bandyta Defektyw” ADRIA: „Promenada miłości” AS: „Pogromcy Indian” i dodatki. APOLLO: „Seniorita w masce” i „Samochód Nr. 99” ANTINEA: „Miłość Tarzana” i „Filp i Flap” BALTYK: „Kobieta bez maski” BIS: „Noc weselna” i „Wonder Bar” COLOSSEUM (Małe): „Wiosenna Parada” CAPITOL: „Maly Marynarz” CASINO: „Casino de Paris” CORSO: „Jasnie Pan sofer” i rewja. CZARY: „Pat i Patachon jako wicznio” i „Rewelacyjny nadprogram” ELITE: „Epizod” i „Całuj mnie jeszcze” FAMA: „Doktor X” EUROPA: „Porwano Kobieta” FILHARMONJA: „Kwiat Hawaii” FLORIDA: „Przyjaźń w obliczu śmierci” i „Nasi rezerwiści” FORUM: „Bunt zwierząt” i „Jasnie Pan sofer” HELJOS: „Tarzan Nieustraszony” i „Przeor Kordecki” HOLLYWOOD: „Baron Cygański” KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach” MASKA: „Chińskie Morza” i Adolf Dymasz” MIĘSKIE: „Sekrety Marynarki Wojennej” METRO: „Kobieta szuka miłości” i rewja. MAJESTIC: „Złota dziewczyna”.

MARS: „Chopin piewca wolności” MEWA: „Sing - Sing” i „Jej czar” MINERWA: „Szaleńcy” (z życia legj. Polskich), „Malibó” MUCHA: „Oskarżam cię, matko” i „Wystawiany rewle” NOWA TOMBOLA: „Karjera” i „Wszystcy ludzie są wrogami” OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział” i „Kłopoty telefonistki” PAN: „Mecz bokserki Schmeling — Louis” KINO FAR. S-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu” i dodatki. POPULARNY: „Uwodzicielka” i rewja. PETIT TRIANON: „Melodie wielkiego miasta” i „Pani i jej sofer” PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku” i „Rezerwista” RAJ: „Nie miała baba kłopotu” i „Niedzielne bawerje” RENA: „Sprzedany Głos” i „Film polski” RIALTO: „Pokój Nr. 309” ROXY: „Wyprawy Krzyżowe” ROMA: „Złoto” SPINKS: „Weronika” i rewja. SOKOŁ: „Nie odchódz odemnie” i „Bogini Wiosny” SORRENTO: „Antek Policmajster” i „Wielkie Wydarzenie” STYLLOWY: „Wielki plan” SWIATOWID: „Pokusa” SWIAT: „Czar Młodości” i „Dom Nr. 56” TON: „Za chwilę szczęścia” UNJA: „U progu gilotyny” i „Tarzan nieustraszony” UCIECHA: „Dwie Joasie” KINO VARIETE (Gmach Cyru): „Wielkie wydarzenie” i „Pieśniarz Warszawy”.

4 nowe urzędy pocztowe

powstaną niebawem w Warszawie

Stale wzrastający ruch przesyłek listowych, zlecen pocztowych i t. p. w stolicy, jak również przepelnienie panujące w niektórych urzędach pocztowych, spowodowało stołeczną Dyрекcję do zakładania nowych urzędów w stolicy.

Zamierzonym jest w najbliższym czasie uruchomienie nowego Urzędu Pocztowego w śródmieściu na Marszałkowskiej w pobliżu Koszykowej, oraz 3-ch urzędów na przedmieściach, a mianowicie na ul. Rakowieckiej, na Obłowej w pobliżu osiedla mieszkaniowego B. G. K., oraz na Grochowskiej u rogu ul. Chłopskiej.

Nie notowana frekwencja

na linj: Warszawa—Skolimów

W sezonie bieżącym frekwencja podróży na linii Warszawa—Skolimów wzrosła do rozmiarów poprzecznie nie notowanych, co w konsekwencji nastręczyło dużo trudności z opanowaniem ruchu w godzinach rannych i wieczornych, a więc w czasie, gdy ruch jest wybitnie jednostronny.

Pomimo przeznaczenia na tę linję najbardziej pojemnych autobusów oraz zastosowania szeregu dodatkowych kursów, przy użyciu całkowitej rezerwy taboru, zupełne opanowanie ruchu jest niemożliwe, ze względu na ograniczoną pojemność samochodów.

Celem poinformowania podróży o dodatkowych kursach udziela informacji w Skolimowie pracownik Komunikacji Samochodowej, a w Konstancinie na przystanku oznaczone są kursy na specjalnej tablicy. Wreszcie dla wygody podróży ze stacji autobusów oraz zastosowania szeregu dodatkowych kursów, przy użyciu całkowitej rezerwy taboru, kursy są kierowane tylko do Konstancina.

Tereny na park

sportów wodnych na Żoliborzu

Ministerstwo Spraw Wojskowych wyraziło zgodę na oddanie terenów pod park sportów wodnych na Żoliborzu, przylegających do Wisły od strony fasy fortecznej w pobliżu bramy Bielańskiej. W ten sposób nie nie stoi obecnie na przeszkodzie do realizacji postulatów Stow. Żoliborzan w sprawie urządzania parku sportów wodnych w tej dzielnicy. W związku z tem P. U. W. F. ma w najbliższym czasie podjąć budowę stadionu sportowego w północnej części fasy pofortecznej.

Pozatem Stow. Żoliborzan wystąpiło do dowódcy D. O. K. Nr. 1 o oddanie pasa na przestrzeni od Al. Wojska Polskiego poza wylot ul. Fortecznej w celu urządzenia na tym pasie zieleńca. Teren ten, stojący dziś odłogiem, znajduje się poza obrębem muru, okalającego Cytadela i przez urządzenie na omawianym pasie zieleńca powstałaby b. estetyczna całość, rozpoczynająca się od zieleńców Al. Wojska Polskiego, a kończąca się na projektowanych placach sportowych.